

SYTUACJA MATERIALNO-EKONOMICZNA GOSPODARSTW DOMOWYCH W POLSCE ORAZ ZNACZENIE WPROWADZENIA PROGRAMU „RODZINA 500 PLUS” W RAMACH KOMPLEKSOWEJ RODZINNEJ POLITYKI SPOŁECZNEJ

The material and economic situation of households in Poland and the importance of introducing the program „Family 500 plus” in the context of a comprehensive pro-family social policy

Streszczenie

Rodziny w Polsce prowadzą gospodarstwa domowe, dysponując znacznie niższym dochodem rozporządzalnym w porównaniu z rodzinami w krajach Europy Zachodniej. Poziom konsumpcji rodzin w Polsce w ostatnich latach zbliża się do średniej w Unii Europejskiej, natomiast poziom oszczędności nadwyżek finansowych jest nadal pięciokrotnie niższy od tej średniej. W Polsce od wielu lat relatywnie najniższe dochody osiągały rodziny wielodzietne. Podobne relacje kształtują się w zakresie sytuacji mieszkaniowej i wyposażenia gospodarstwa domowego w dobra trwałego użytku. Uruchomiony w kwietniu 2016 r. program „Rodzina 500 plus” znacznie zmniejsza skalę tej niekorzystnej społecznie i ekonomicznie relacji, tj. dotychczasowej najniższej dochodowości w rodzinach wielodzietnych. Program ten powinien także pozytywnie zadziałać w kwestii strategicznego celu społeczno-gospodarczego, jakim jest ograniczenie skali demograficznego procesu starzenia się społeczeństwa, tj. ograniczenie potencjalnej możliwości ogłoszenia w perspektywie kolejnych kilkudziesięciu lat niewypłacalności partycypacyjnego systemu emerytalnego prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Słowa kluczowe: sytuacja materialna, rodzina, gospodarstwa domowe, społeczeństwo, „Rodzina 500 plus”, polityka rodzinna, polityka społeczna, dochody, oszczędności, konsumpcja.

Abstract

Families in Poland lead households with a much lower disposable income compared with families in the countries of Western Europe. The level of consumption of families in Poland in recent years has been approaching the EU average, while the level of financial savings surplus is still five times lower than the average. In Poland, for many years a relatively lowest income was reached by large families. Similar relationships are formed in the field of housing and household equipment with durable goods. The program „Family 500 plus” launched in April 2016 has significantly reduced the scale of this disadvantageous social and economic relation, hitherto low profitability in large families. This program should also work positively on the strategic socio-economic objective which is reducing the scale of demographic ageing of the population and limiting a possibility of insolvency announcement of the Social Insurance participatory pension system that could happen in the coming decades.

Keywords: financial situation, family, household, community, „Family 500 plus”, family policy, social policy, income, savings, consumption.

Wprowadzenie

Rodzina jest podstawowym – w ujęciu socjologicznym, społecznym i ekonomicznym – podmiotem każdego rozwiniętego cywilizacyjnie kraju. W ujęciu ekonomicznym rodzina interpretowana jest głównie z punktu widzenia ekonomiczno-finansowych aspektów prowadzenia gospodarstwa domowego. W tym ujęciu, tj. w zakresie analizy generowania dochodów, oszczędności i wydatkowania, konsumpcji, gospodarstwo domowe stanowi najważniejszy, elementarny podmiot współczesnych gospodarek. Znaczenie tego stwierdzenia podkreślone jest tym, że w skład tych podmiotów wchodzi w zasadzie cała społeczność danego kraju (Cudak, Adasiewicz 2014: 45).

W związku z powyższym sfera społeczna i ekonomiczna wyznaczają kluczowe obszary funkcjonowania współczesnych rodzin także w Polsce. Aspekty społeczne funkcjonowania rodzin wielowymiarowo i wieloaspektowo splatają się z ekonomicznymi determinantami kształtującymi proces prowadzenia gospodarstw domowych. Z prowadzeniem gospodarstwa domowego wiąże się nieodzowność codziennego podejmowania decyzji dotyczących różnych społecznych, ale także ekonomicznych wymiarów życia rodzinnego. Aspekty ekonomiczne podejmowanych decyzji często odnoszą się do budżetu domowego, w tym także powiązanych z tym budżetem kwestii dotyczących generowanych dochodów, wydatkowania w ramach bieżącej konsumpcji oraz odkładanych środków finansowych bądź innych kategorii kapitału jako oszczędności na realizację celów zaplanowanych na dłuższe okresy.

Wysoki priorytet małżeństwa i rodziny w Polsce jest także podkreślony normatywnie w ustawie zasadniczej, tj. Konstytucji RP, w której w art. 18 wpisano, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. W związku z tym powszechnie przyjmuje się, że małżeństwa i rodziny są podstawą życia społecznego i w związku z tym w procesie kształtowania polityki społeczno-gospodarczej państwa szczególnie istotna jest troska o ich dobrą kondycję ekonomiczną, materialną, a także w innych kluczowych społecznych aspektach (Adamski 2002: 49).

Obecnie dominują opinie, że rozpoczęty w 1989 r. proces odbudowy i stabilizacji gospodarki rynkowej przebiegł zasadniczo efektywnie, dochody obywateli, rodzin w ujęciu zagregowanym sukcesywnie rosły. Jednak w tym procesie nie pojawiały się wyłącznie zjawiska pozytywne. Na kształtowanie się nowych wzorców zachowań konsumpcyjnych wpływ miały także czynniki interpretowane przez obywateli, rodziny jako negatywne, jak np. wzrost bezrobocia w okresach dekoniunktury na rynkach krajowej gospodarki, szczególnie w latach 2001-2003 oraz 2009-2012, czyli w okresach spadku produkcji i dochodów oraz znacznego wzrostu stopy bezrobocia. Znaczący wzrost stopy bezrobocia w okresach spowolnienia wzrostu gospodarczego krajowej gospodarki, relatywnie niskie wynagrodzenie za wykonywaną pracę oraz wzrastająca inflacja przyczyniały się do ubożenia części rodzin w Polsce. Te niekorzystne społecznie i ekonomicznie procesy nasilały się w okresach wyraźniejszych spadków produkcji i realnych dochodów odnotowywanych, które następowały po pojawieniu się w ujęciu globalnym kryzysów finansowych oraz w niektórych innych krajach także kryzysów gospodarczych. Wspomniane niekorzystne procesy gospodarcze w większym stopniu realizowały się w małych miejscowościach położonych w regionach charakteryzujących się niskim stopniem uprzemysłowienia. W takiej sytuacji w rodzinach osiągających dochody znacznie poniżej średniej krajowej przeciętnego wynagrodzenia struktura wydatków z budżetu domowego i realizowanie konsumpcji sprowadza się w zasadzie wyłącznie do zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb społeczno-ekonomicznych obywateli, rodzin prowadzących gospodarstwa domowe.

We współczesnych rozwiniętych gospodarkach gospodarstwa domowe są podmiotami działającymi głównie w sferze konsumpcji. W zaspokajaniu potrzeb i podejmowaniu decyzji ekonomicznych członkowie rodzin jako konsumenci zwracają uwagę na takie determinanty jak dochody, ceny produktów i usług, wpływ kampanii reklamowych, bieżące trendy typu moda i rekomendacje innych konsumentów. Rodziny, prowadząc gospodarstwa domowe, dążą do maksymalizacji zaspokojenia swoich potrzeb przy określonych ograniczonych dochodach. Podejmowane decyzje ekonomiczne wpływają na sytuację materialną gospodarstw domowych oraz są zdeterminowane sytuacją finansową rodzin i obywateli, którzy te rodziny współtworzą (Tyska 2001: 72).

Wymienione aspekty ekonomiczne podejmowanych w gospodarstwie domowym decyzji dotyczących konsumpcji, wydatkowania i oszczędzania bieżących nadwyżek finansowych są ze sobą wielokryterialnie

powiązane. Oszczędności finansowe pojawiają się wówczas, gdy po pokryciu kosztów prowadzenia gospodarstwa domowego i zaspokojeniu podstawowych potrzeb rodziny pozostaje nadal nadwyżka finansowa. Możliwości w zakresie generowania oszczędności zwiększają się wtedy, gdy rośnie siła nabywcza uzyskiwanych dochodów. Wówczas także równoległe mogą zwiększać się możliwości wydatkowania, konsumpcji i tym samym zaspokajania kolejnych potrzeb, zwykle z grupy potrzeb klasyfikowanych do wyższych według koncepcji piramidy Masłowa. Zagregowany wynik tych decyzji analizowany jest także makroekonomicznie poprzez odniesienie dochodów, konsumpcji i oszczędności do PKB.

W każdej rodzinie podejmowane są różne decyzje dotyczące szeroko ujętej sfery rodzinnej, ale także decyzje budżetowe dotyczące wydatkowania środków finansowych na zaspokojenie potrzeb, tj. cele konsumpcyjne w zakresie wyboru, zakupu produktów i usług, sposobów ich wykorzystania, jak również wyboru formy lokowania zaoszczędzonych nadwyżek finansowych. Jednak z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że struktura wydatków rodzin w Polsce sugeruje niezbyt duże możliwości w zakresie generowania oszczędności finansowych. Otóż według zagregowanych danych GUS ponad połowę dochodów obywateli w Polsce w 2013 r. pochłaniało utrzymanie gospodarstwa domowego, w tym opłaty z tytułu nośników energii 20,8%, wydatki na żywność i napoje bezalkoholowe 24,9% ogółu oraz koszty transportu 9,6%. W związku z tym statystyki w Polsce w zakresie oszczędzania nadwyżek finansowych nie przedstawiają się najlepiej.

Konsumpcja i poziom dochodowości w Polsce

Podejmowane decyzje ekonomiczne są zdeterminowane bieżącą i perspektywiczną sytuacją finansową i materialną rodzin prowadzących gospodarstwa domowe. Proces podejmowania decyzji, ich charakter i ich wynik nie zawsze były realizowane identycznie. Na wynik podejmowanych decyzji wpływ mają różne czynniki społeczne, gospodarcze, finansowe, kulturowe i inne. Zmianie może ulegać otoczenie społeczno-gospodarcze, w którym rodziny funkcjonują, co może modyfikować wynik podejmowanych decyzji ekonomicznych. Istotne zmiany w tym zakresie można zaobserwować, gdy analizuje się funkcjonowanie i sytuację finansową i materialną rodzin w Polsce od początku przemian systemowych i społeczno-gospodarczych od lat 90. W wyniku tych procesów pierwsze dziesięciolecie przemian społeczno-gospodarczych z punktu widzenia współczesności uznaje się za okres przejściowy, w którym była odbudowywana i stabilizowana gospodarka rynkowa. Dokonujące się wówczas procesy przemian społeczno-gospodarczych oraz to, co nastąpiło w latach kolejnych, znacząco modyfikowały określone wzorce zachowań konsumpcyjnych gospodarstw domowych.

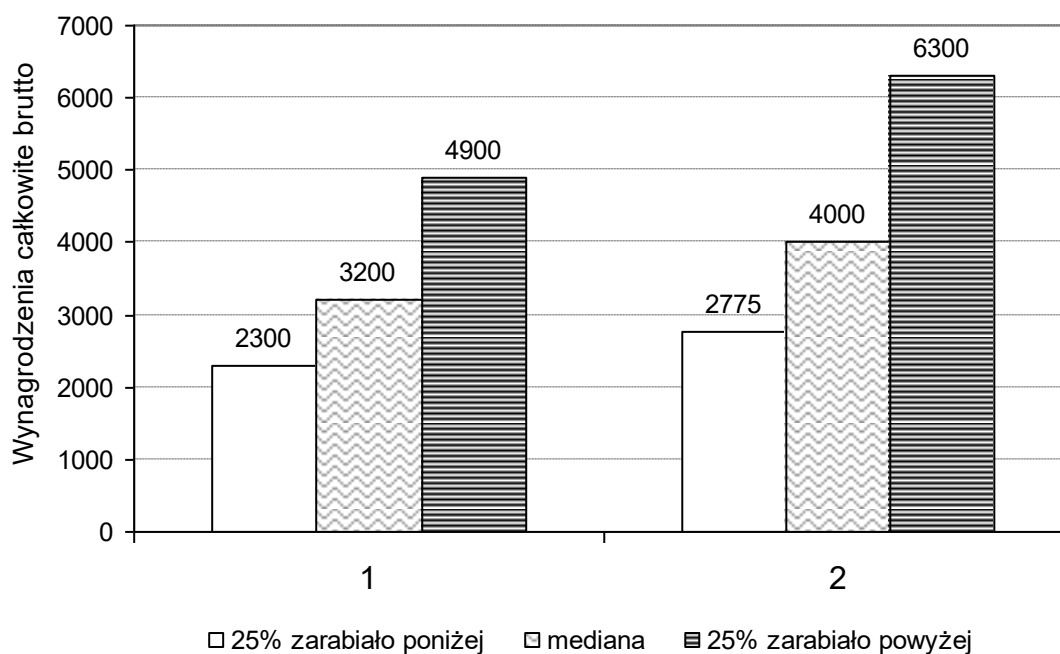
Podejmowane decyzje ekonomiczne zmieniały swój charakter w korelacji ze zmianą otoczenia rynkowego, w tym sytuacji na rynkach pracy, produktów i usług oraz oferty instytucji finansowych (Bywalec 2012: 97). W zakresie determinantów modyfikujących decyzje ekonomiczne wskazuje się istotne zmiany, jakie nastąpiły już w latach 90. odnośnie do ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej, stabilizacji odbudowywanej wówczas gospodarki rynkowej i dostępnej na rynkach oferty produktów i usług. Decyzje ekonomiczne w coraz mniejszym stopniu podlegały ograniczeniom wynikającym z początkowego niedoboru podaży towarów. Obecnie już ten czynnik niedoboru podstawowych produktów i usług znany z początku lat 90. właściwie nie występuje w grupie determinantów kształtujących decyzje ekonomiczne rodzin prowadzących gospodarstwa domowe. Decyzje te coraz częściej dotyczą innych kwestii, a mianowicie maksymalizacji dochodowości, efektywnej konsumpcji i generowania oszczędności. Innym czynnikiem mającym wpływ na kształtowanie się pośrednio nowych wzorców zachowań konsumpcyjnych w gospodarstwach domowych była akcesja Polski w struktury gospodarcze Unii Europejskiej w 2004 r. Kolejnym istotnym determinantem zachowań konsumpcyjnych oraz także innych kwestii dotyczących funkcjonowania rodzin w Polsce były znaczące zmiany tempa wzrostu gospodarczego kraju mierzonego poziomem PKB, a szczególnie duże zmiany odnotowane w tej kwestii w okresie lat poprzedzających 2008 r. w porównaniu z kilkoma kolejnymi latami po pojawieniu się globalnego kryzysu finansowego.

Interesująco przedstawia się kwestia struktury konsumpcji rodzin w Polsce na tle średniej Unii Europejskiej. Otóż z badań przeprowadzonych przez Fundację Kronenberga i analityków BGŻ Optima w ramach opublikowanego w połowie 2014 r. raportu *Polak oszczędny* wynika, że (Rzyman, Lichočka, Byrska 2014):

- pod względem poziomu konsumpcji obywatele w Polsce osiągnęli już średnią Unii Europejskiej,
- w niektórych kategoriach artykułów, w tym także spożywczych, konsumpcja w Polsce nawet przewyższa średnią unijną, np. w zakresie spożycia mięsa i piwa, co jednak może być uwarunkowane także kwestią nawyków żywieniowych, a nie tylko dochodowością,
- w zakresie wydatków na telefony komórkowe Polacy są na poziomie średniej UE, natomiast w kwestii wydatków na zakup samochodu niewiele brakuje już do osiągnięcia tej średniej,
- ponad 50% obywateli na bieżąco wydaje cały swój budżet wobec tylko 7–10% społeczeństwa w Polsce, które systematycznie oszczędza,
- konsumpcja w Polsce jest więc zbliżona do średniej w Europie, jednak aktywa finansowe przypadające na statystycznego Polaka prawdopodobnie będą jeszcze długo miały niższą wartość niż średnia w UE; w Polsce w 2013 r. aktywa przypadające na jednego mieszkańca wynosiły średnio 8,6 tys. euro, podczas gdy w Niemczech ok. 63 tys. euro.

Kwestia wydatków konsumpcyjnych oraz możliwości odkładania nadwyżek finansowych w postaci oszczędności krótkoterminowych bądź na cele emerytalne skorelowana jest z dochodowością. Zwykle to poziom realnych dochodów w największym stopniu kształtuje preferencje odnośnie do możliwości regularnego oszczędzania. Z drugiej strony pod względem poziomu dochodowości występuje znaczące zróżnicowanie między poszczególnymi regionami w Polsce, a zwłaszcza gdy porównuje się obszar wschodniej i zachodniej Polski.

Wykres 1. Wynagrodzenia całkowite brutto na wschodzie i zachodzie Polski* (w zł)



* Na potrzeby przeprowadzonych badań wydzielono dwa obszary Polski: wschodni i zachodni. Do obszaru wschodniego zaliczono województwa: podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Obszar zachodni obejmuje województwa: zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, wielkopolskie oraz opolskie.

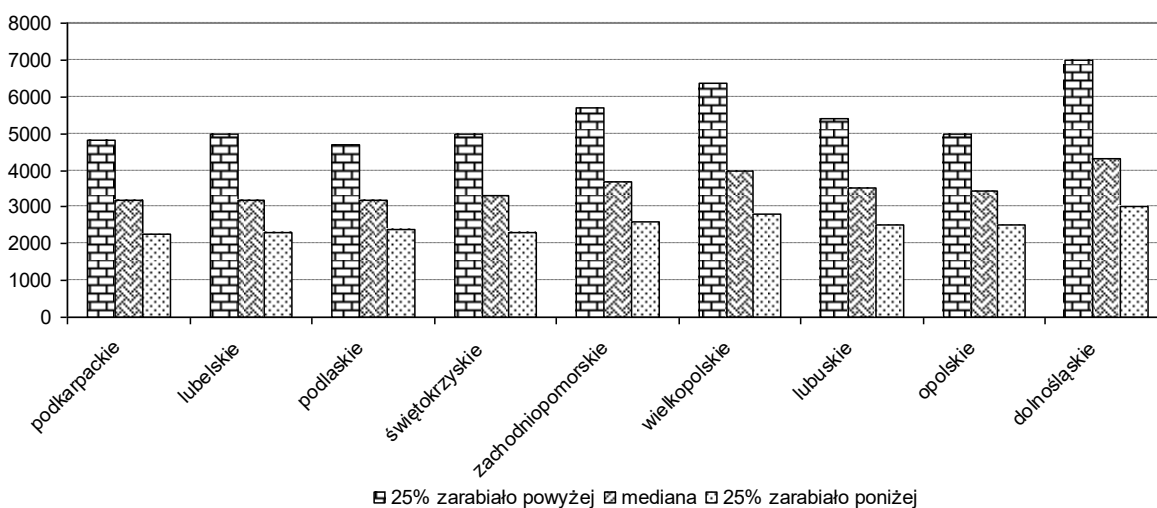
Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez firmę konsultingową Sedlak & Sedlak w 2013 r.

Z Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń przeprowadzonego przez firmę konsultingową Sedlak & Sedlak w 2013 r. wynika, że (Tryka 2014):

- osoby pracujące na obszarze wschodniej Polski osiągały aż o jedną czwartą niższe wynagrodzenie za pracę w porównaniu z obywatelami zatrudnionymi w województwach w zachodniej Polsce,

- średni poziom wynagrodzeń całkowitych brutto dla województw wschodniej Polski w 2013 r. wynosił 3200 zł wobec 4000 zł w zachodniej Polsce,
- jedna czwarta zatrudnionych w obszarze wschodnich województw otrzymywała wynagrodzenie poniżej 2300 zł,
- na wschodzie Polski najwyższe płace otrzymywały osoby pracujące w województwie świętokrzyskim, połowa osób zatrudniona w tym województwie zarabiała od 2310 zł do 5000 zł,
- średni poziom wynagrodzeń całkowitych brutto dla województw zachodniej Polski był najwyższy w województwie dolnośląskim i wynosił 4331 zł; w tym województwie jedna czwarta obywateli osiągała dochody powyżej 7000 zł,
- jedna czwarta zatrudnionych w województwach zachodniej Polski otrzymywała wynagrodzenia powyżej 6300 zł.

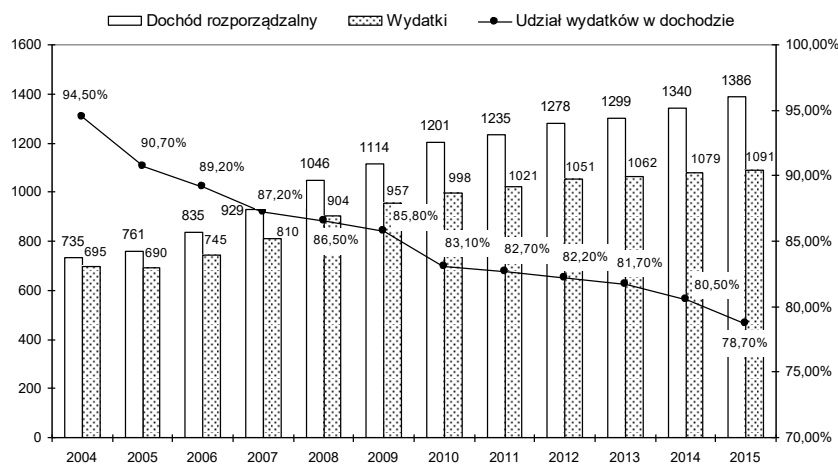
Wykres 2. Wynagrodzenia brutto na wschodzie i zachodzie Polski według wybranych województw (w zł)



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez firmę konsultingową Sedlak & Sedlak w 2013 r.

Z analizy danych GUS wynika, że w 2015 r. sytuacja materialna rodzin w Polsce uległa znaczącej poprawie. Rodziny prowadzące gospodarstwa domowe uzyskiwały wyższe dochody oraz także więcej wydawały, co przekładało się na ogólny wzrost konsumpcji w 2015 r. wobec lat poprzednich. Tendencja ta skorelowana była z poprawiającą się sytuacją na rynku pracy, tj. spadkiem bezrobocia oraz przyspieszającym tempem wzrostu gospodarczego krajowej gospodarki. Kolejnym pozytywnym aspektem poprawiającej się sytuacji gospodarczej w kraju był wzrost realnych dochodów i relacji tych dochodów do wydatków konsumpcyjnych. Otóż w 2015 r. zaobserwowano wzrost nadwyżki dochodów względem wydatków, co umożliwiło rodzinom prowadzącym gospodarstwa domowe zwiększenie skali oszczędzania nadwyżek finansowych. Według danych GUS (Łysoń 2016: 41) dochód rozporządzalny przeciętnie w ujęciu miesięcznym na jednego obywatela wyniósł w 2015 r. 1386 zł i był wyższy aż o 4,3% wobec analogicznej wielkości w 2014 r. Wszystkie wydatki ponoszone w gospodarstwach domowych miesięcznie na osobę w 2015 r. wyniosły średnio 1091 zł, co oznaczało wzrost już tylko o 2,1% wobec wydatków z 2014 r. Całokształt wydatków w 2015 r. stanowił 78,7% wszystkich dochodów, co oznaczało poprawę tej relacji względem 2014 r., w którym ta relacja wynosiła 80,5%. Na tle wszystkich wydatków te ponoszone przez rodziny w Polsce na same towary i usługi konsumpcyjne stanowiły niemal całokształt tych wydatków, ponieważ wyniosły przeciętnie 1043 zł w ujęciu miesięcznym na obywatela. Wydatki na towary i usługi konsumpcyjne były w 2015 r. realnie wyższe także już tylko o 2,0% w stosunku do 2014 r., co oznacza pozytywną tendencję w zakresie potencjalnego wzrostu możliwości systematycznego oszczędzania.

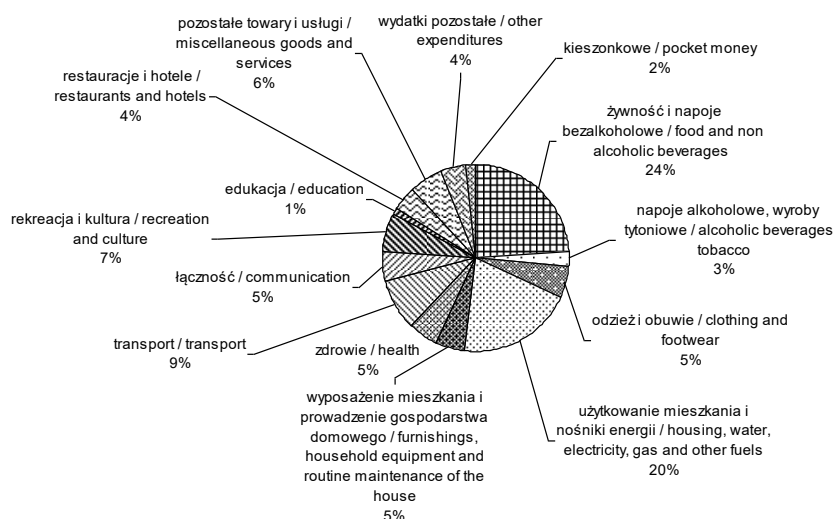
Wykres 3. Poziom przeciętnych miesięcznych dochodów i wydatków na osobę w gospodarstwie domowym oraz udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym w latach 2004-2015



Źródło: Łysoń P. (red.) (2016), *Budżety gospodarstw domowych w 2015 r.*, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, s. 41.

W 2015 r. w porównaniu z latami poprzednimi na podstawie analizy danych GUS zaobserwowano także inne pozytywne korelacje potwierdzające tezę, zgodnie z którą przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego krajowej gospodarki przekłada się na poprawę sytuacji materialnej rodzin w Polsce. Porównując 2015 r. z poprzednim, zauważono poprawę w kwestii wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku z kategorii dóbr elektronicznych, RTV i AGD nowej generacji. W grupie dóbr elektronicznych RTV więcej gospodarstw domowych wyposażonych było w telewizor plazmowy lub ciekłokrystaliczny technologii LCD z MPEG-4, jak również smartfon i komputer z szerokopasmowym dostępem do Internetu. W zakresie dóbr wyposażenia gospodarstwa domowego AGD więcej rodzin posiadało zmywarkę do naczyń, kuchenkę mikrofalową i robota kuchennego. Poprawiły się także nieco warunki mieszkaniowe. W ujęciu przekrojowym rodziny zamieszkiwały nieco większe mieszkania, tj. o powierzchni 76,7 m² w 2015 r. wobec 75,8 m² w 2014 r. W 2015 r. przeciętne mieszkanie statystycznej rodziny w Polsce składało się z 2,9 pokoju (Łysoń 2016: 42).

Wykres 4. Struktura przeciętnych wydatków na osobę w gospodarstwach domowych (w % wydatków ogółem) w 2015 r.



Źródło: Łysoń P. (red.) (2016), *Budżety gospodarstw domowych w 2015 r.*, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, s. 47.

Interesującym trendem, jaki był kontynuowany w 2015 r. z kilku lat poprzednich, jest kontynuacja tendencji spadkowej w ilościowym spożyciu większości podstawowych artykułów żywnościowych mimo wzrostu dochodów realnych. Relatywnie niewielki wzrost w asortymencie podstawowych artykułów żywnościowych dotyczył jedynie konsumpcji masła, serów, w tym twarogów, oraz mięsa surowego. Zaobserwowane zmiany udziału w strukturze wydatków ogółu rodzin w Polsce w 2015 r. wobec roku poprzedniego dla kategorii pozostałych grup towarów i usług konsumpcyjnych wykazały spadek spożycia o 0,4 punktu procentowego dla wydatków poniesionych na transport oraz wzrost wydatków w zakresie 0,3 punktu procentowego dla wydatków poniesionych na usługi związane z utrzymaniem i poprawą zdrowia, w tym na leki i rekonwalescencję (Łysoń 2016: 47).

Analogicznie do 2014 r. ponad połowa rodzin w Polsce w 2015 r. oceniała swoją sytuację materialną jako przeciętną, prawie jedna trzecia gospodarstw domowych jako raczej dobrą lub nawet bardzo dobrą, a jedynie niecałe 17% jako raczej złą lub złą.

Odkładanie nadwyżek finansowych, tj. oszczędzanie, w Polsce

Istotnym determinantem sytuacji materialnej i finansowej rodzin są możliwości gromadzenia majątku w gospodarstwach domowych poprzez oszczędzanie generowanych nadwyżek finansowych. Kluczowymi czynnikami zwiększającymi te możliwości są: rosnące tempo wzrostu produkcji i wzrostu gospodarczego kraju, spadek stopy bezrobocia oraz wzrost realnych dochodów, tj. siły nabywczej wynagrodzeń uzyskiwanych z pracy najemnej lub prowadzonych działalności gospodarczych przez członków gospodarstw domowych. W okresach dłuższych na gromadzenie majątku przez rodziny w Polsce wpływ ma także jakość oferty produktów lokacyjnych oferowanych obywatelom przez banki komercyjne działające w Polsce. Istotne są więc decyzje ekonomiczne związane z wyborem rodzaju instrumentów finansowych lokacyjnych, depozytowych bądź funduszy inwestycyjnych dla bezpiecznego przechowywania nadwyżek finansowych lub z wyborem instrumentów rynku kapitałowego w celu uzyskania wysokiej rentowności ulokowanych oszczędności finansowych przy określonym ryzyku inwestycyjnym. W wyborze tych ostatnich form lokowania nadwyżek finansowych, np. w funduszach inwestycyjnych podwyższonego ryzyka, kluczowe są istniejąca w danym czasie sytuacja na rynkach finansowych, kapitałowych, giełdach papierów wartościowych, szczególnie w zakresie określonego poziomu koniunktury na tych rynkach, oraz stopień efektywności funkcjonowania tych rynków.

Wspomniana kwestia efektywności funkcjonowania rynków kapitałowych szczególnie dotyczy gospodarek rozwijających się, ponieważ w tych gospodarkach ta sytuacja nie zawsze może wyglądać w pełni pozytywnie. Wiele zastrzeżeń inwestorów indywidualnych jest wystosowywanych do organów kontrolnych tych rynków, tj. do Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie oraz do Komisji Nadzoru Finansowego, w związku z niską wykrywalnością przestępstw gospodarczych popełnianych na tych rynkach w Polsce. Poprawa w tej kwestii przełożyłaby się na zwiększenie efektywności rynku giełdy papierów wartościowych w Polsce, poprawę wizerunku tego rynku z punktu widzenia inwestorów indywidualnych i wzrost zainteresowania tą formą długoterminowego lokowania nadwyżek finansowych powstających w gospodarstwach domowych.

W okresie kilku lat poprzedzających 2014 r. nastąpiła jednak zauważalna poprawa w zakresie świadomości potrzeby gromadzenia oszczędności w polskim społeczeństwie. Nie można wykluczyć, że ten pozytywny trend wzrostu generowanych oszczędności finansowych przez gospodarstwa domowe był pochodną wcześniejszego ograniczenia konsumpcji jako efektu skorelowanego z pokryzysowym spowolnieniem wzrostu gospodarczego w Polsce. W naszym kraju wówczas nie odnotowano kryzysu gospodarczego, recesji. W latach 2009-2012 odnotowano za to wyraźny spadek wzrostu gospodarczego, będący pochodną globalnego kryzysu finansowego, który pojawił się jesienią 2008 r., zapoczątkowany gwałtowną przeceną akcji czwartego co do wielkości banku inwestycyjnego Lehman Brothers i ogłoszeniem przez ten bank upadłości. W Polsce w wielu rodzinach w obawie o utratę pracy członków gospodarstwa domowego i spadku realnych dochodów zauważono ograniczenie konsumpcji i odkładanie chociażby niewielkich kwot na czarną godzinę. Utraty zatrudnienia obawiała się znaczna część obywateli, ponieważ znacząco wzrosła stopa bezrobocia jako także skorelowany z opisanymi powyżej procesami gospodarczymi efekt pokryzysowy.

Z przeprowadzonej przez Fundację Kronenberga przy Citi Handlowym w 2014 r. VII edycji badania *Postawy Polaków wobec oszczędzania* wynika, że (Szczerbak 2014):

- w 2014 r. tylko 12% obywateli deklarowało, że regularnie oszczędza, jednak nieco więcej Polaków dostrzegало konieczność odkładania pieniędzy, ponieważ w latach 2007-2013 odsetek odkładających nadwyżki finansowe nie przekraczał 10%,
- nastąpił wzrost zainteresowania odkładaniem nadwyżek finansowych z 61% ankietowych obywateli w 2013 r. do 75% w 2014 r.,
- nadal do priorytetów nie należy oszczędzanie na emeryturę, ponieważ tylko 16% osób deklarowało oszczędzanie na cele emerytalne,
- osoby oszczędzające nadwyżki finansowe najczęściej odkładały comiesięcznie kwoty od 100 do 500 zł; nieco mniej było obywateli, którzy odkładali do 100 zł; niewielki odsetek stanowiły osoby odkładające powyżej 500 zł,
- w większości gospodarstw domowych o stabilność finansową dbają przede wszystkim kobiety, natomiast mężczyźni dokonują więcej zakupów, w tym także pod wpływem impulsu, kupując gadżety,
- w zakresie wyboru lokacyjnych instrumentów finansowych dominują tradycyjne lokaty bankowe i rachunki oszczędnościowe.

Z przeprowadzonego badania wynika też, że Polacy w zakresie inwestowania swoich nadwyżek finansowych są raczej ostrożni, ponieważ w 2014 r. tylko co dziesiąty obywatel inwestował w instrumenty finansowe rynku kapitałowego, jak np. akcje i inne papiery wartościowe bądź fundusze inwestycyjne obarczone znacznie wyższym poziomem ryzyka inwestycyjnego niż tradycyjne lokacyjne produkty bankowe. Ten niewielki odsetek inwestujących obywateli wynika m.in. z nadal ograniczonego zaufania, jakim obdarzane są przez Polaków instytucje finansowe. Niewielka część obywateli akceptuje inwestycje obarczone ryzykiem, np. akcje czy obligacje korporacyjne, a gdy już się na nie decydują, zwykle wybierają nie najlepszy moment, tj. moment, w którym wyceny tych instrumentów finansowych są na wysokich, często przewartościowanych już poziomach.

Jeśli chodzi o profil oszczędzającego obywatela inwestora, to z badań wynika, że osobami akceptującymi wyższy poziom ryzyka w rodzinach są głównie mężczyźni. W ostatnich latach w zakresie inwestycji dokonywanych przez obywateli w funduszach inwestycyjnych znacznie wzrosło zainteresowanie tymi funduszami, które lokowały zdeponowane przez inwestorów w jednostkach uczestnictwa środki finansowe w krajowe bądź globalne obligacje korporacyjne. Do tego typu funduszy do połowy 2014 r. napłynęło 3,4 mld zł. Jednak ta część oszczędności Polaków stanowi niewielki odsetek całokształtu zdeponowanych przez obywateli środków finansowych w różnych instrumentach finansowych. Łączna suma oszczędności Polaków według danych Narodowego Banku Polskiego wynosiła w 2014 r. 890 mld zł, z czego ok. 550 mld zł to były środki zdeponowane na lokatach bankowych. Przeciętna wysokość oszczędności na obywatela w Polsce wynosiła niecałe 3,5 tys. euro, co nie jest imponującym wynikiem na tle średniej w tym zakresie w Europie. W krajach Europy Zachodniej średni poziom oszczędności na obywatela jest prawie ośmiokrotnie większy niż w Polsce (Szczerbak 2014). Podobny obraz sytuacji w zakresie oszczędzania Polaków przedstawiły wyniki badań przeprowadzonych przez Bank BGŻ. Z opublikowanych w połowie 2014 r. w raporcie BGŻ Optima badań wynika, że obywatel Polski posiada statystycznie ulokowany w banku komercyjnym depozyt w wysokości 14,3 tys. zł. Nie jest to jednak imponujący poziom oszczędzania wobec średniej dla całej Europy w tym zakresie. Stopa oszczędzania w Polsce jest niestety relatywnie niska i wynosi ok. 4%, podczas gdy w największej europejskiej gospodarce, tj. w Niemczech, wynosi 10 proc. Ze wspomnianego raportu wynika również, że aktywa finansowe osoby posiadającej oszczędności finansowe w Polsce, stanowią tylko jedną piątą tego, co udało się zaoszczędzić przeciętnemu mieszkańcowi Unii Europejskiej.

Interesujące dane przekrojowe dotyczące charakterystyki odkładania nadwyżek finansowych, tj. oszczędzania na lokatach bankowych i w innych formach, przez obywateli w Polsce wynikały z badań przeprowadzonych przez Fundację Kronenberga i analityków BGŻ Optima w ramach opublikowanego w połowie 2014 r. raportu *Polak oszczędny*. Na podstawie wspomnianych wyników badań przedstawione zostały następujące wnioski (Rzyman, Lichočka, Byrska 2014):

- poziom oszczędności w Polsce wobec średniej w Unii Europejskiej jest pięciokrotnie niższy i rośnie powoli, natomiast wydatki konsumpcyjne dogoniły już średnią unijną,
- nadal większość nadwyżek finansowych Polacy trzymają w gotówce i na depozytach (44%),

- przeciętne oszczędności na jednego obywatela w Polsce wynosiły 14,3 tys. zł i były ulokowane głównie w depozytach bankowych, co stanowiło kwotę pięć razy większą wobec 1997 r. i 2,6 razy większą w porównaniu z poziomem oszczędności w 2004 r.,
- interesujące jest to, że najwięcej oszczędzają w Polsce rolnicy, w tej grupie społecznej miesięczne oszczędności wynosiły 335 zł na osobę, co zapewne jest związane ze wzrostem dochodowości wygenerowanych przez dotacje Unii Europejskiej,
- grupą społeczną, w której poziom oszczędzania wypada najslabiej, są emeryci i renciści, ponieważ ich miesięczne oszczędności wynosiły zaledwie 117 zł na osobę.

W gospodarstwach domowych podejmowanie decyzji dotyczących przeznaczania nadwyżek finansowych na oszczędności wiąże się coraz częściej bezpośrednio z korzystaniem z oferty produktów lokacyjnych oferowanych przez instytucje finansowe bądź niekiedy także z usług firm parabankowych. Gospodarstwa domowe czy też poszczególni obywatele je tworzący jako klienci indywidualni stanowią kluczowy segment odbiorców znacznej części oferty instytucji finansowych, głównie banków komercyjnych. W związku z tym w sytuacji rosnących dochodów, wzrostu zainteresowania obywateli bankowością elektroniczną i rosnącego zaufania do instytucji sektora finansowego rośnie także portfel transakcyjny tych podmiotów i znaczenie tego sektora w gospodarce. Obecnie przyjmuje się, że rynek finansowy należy do najważniejszych gałęzi współczesnych rozwiniętych gospodarek. Od lat 90. ubiegłego wieku obserwuje się sukcesywny wzrost ubankowienia gospodarstw domowych, tj. odsetek obywateli i gospodarstw domowych niekorzystających z oferty banków komercyjnych stale się zmniejsza. W związku z tym w analizie podejmowanych przez obywateli, rodziny i gospodarstwa domowe decyzji ekonomicznych uwzględnia się niejednokrotnie otoczenie gospodarcze, w którym rodzina funkcjonuje. W skład tego otoczenia gospodarczego wchodzi instytucje finansowe, a przede wszystkim oferta bankowości depozytowo-kredytowej.

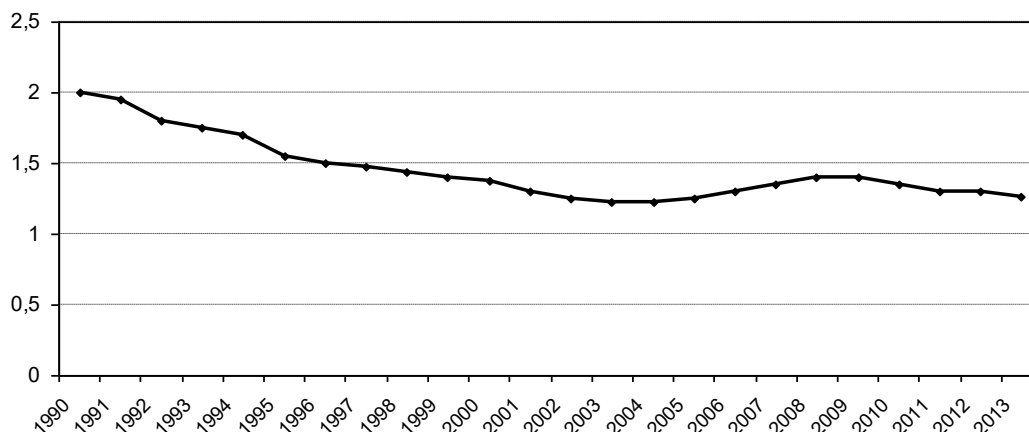
Determinanty demograficzne i ekonomiczne reformy prorodzinnej polityki społecznej

Szacunki demografów wskazują, że w ostatnich latach znacząco przyspieszył proces starzenia się społeczeństwa w Polsce. Zdiagnozowano kilka czynników źródłowych tego niekorzystnego dla gospodarki krajowej procesu, do których zalicza się przede wszystkim spadek współczynnika dzietności, tj. urodzin dzieci w rodzinach w Polsce, wyjazdy za granicę w poszukiwaniu pracy głównie rocznikowo młodszych Polaków oraz postęp w medycynie. Obecnie ekonomiści zgodnie przyjmują, że relatywnie szybko postępujący w Polsce proces starzenia się społeczeństwa przy braku zastosowania właściwej polityki rodzinnej mógłby stać się poważnym balastem dla efektywnego rozwoju polskiej gospodarki w perspektywie kolejnych kilkunastu, ale i kilkudziesięciu lat. Perspektywa średnioterminowa kilkunastu lat dotyczyłaby pogłębiającego się niżu demograficznego, z czym wiązałby się spadek zatrudnienia w sektorze edukacji, a następnie mogłyby się pojawić problemy na rynku pracy oznaczające zbyt małą liczbę rąk do pracy w segmencie obywateli rocznikowo młodszych, wchodzących na rynek pracy. Natomiast w perspektywie długoterminowej przedłużający się niż demograficzny oraz pogłębiające się starzenie społeczeństwa prowadziłyby do kontynuacji finansowych problemów w publicznym systemie emerytalnym opartym na Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prowadzonym w Polsce przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Morel, Palier, Palme 2015: 47).

Zgodnie z obecnymi prognozami populacja Polski do 2060 r. zmniejszy się o blisko 5 mln osób (do 33,2 mln), liczba osób powyżej 65. roku życia sięgnie prawie 11 mln (33% populacji), a liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie aż o 9 mln – z ok. 27 mln do 18 mln. Niektóre ośrodki badawcze wykreślają jeszcze bardziej pesymistyczne prognozy. Według Instytutu Innowacji Społecznych im. Janusza Korczaka w 2050 r. może być o 6 mln Polaków mniej niż w tej chwili z powodu zmian demograficznych i niskiej dzietności. Podstawą tej prognozy są dane statystyczne, zgodnie z którymi zastępowalność pokoleniową uzyskuje się przy wskaźniku dzietności 2,14 (*Rodzina...*: 4). W tej chwili w Polsce wskaźnik dzietności wynosi 1,3. Te niepokojące dane przedstawia *The 2015 Ageing Report* opublikowany przez Komisję Europejską. W opracowaniu wskazano Polskę jako jeden z krajów, który w największym stopniu dotknięty zostanie zjawiskiem starzenia się społeczeństwa. W Polsce stosunek osób niepracujących w wieku powyżej 65 lat do ogółu pracujących zmieni się z 21% w 2013 r. do ponad 61% w 2060 r. Będzie to, po Słowacji, najwyższy wzrost wśród krajów Unii Europejskiej.

Jednym z kluczowych determinantów przyspieszającego w okresie ostatnich kilkunastu lat demograficznego procesu starzenia się społeczeństwa w Polsce jest spadek współczynnika dzietności. Skalę tego problemu przedstawia poniższy wykres.

Wykres 5. Współczynnik dzietności w Polsce w latach 1990-2013



Źródło: *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2013 r.*, Raport Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 2014: Wydawnictwo GUS, s. 4.

Wspomniane niekorzystne ekonomicznie i społecznie procesy demograficzne znajdują już odzwierciedlenie w strukturze demograficznej polskiego społeczeństwa, a szczególnie gdy w badaniu tej struktury uwzględnione będą także współczynniki dzietności. Otóż na podstawie danych GUS wykazano, że wśród rodzin prowadzących gospodarstwa domowe w Polsce w 2011 r. największą grupę stanowiły małżeństwa bezdzietne – 23,4% ogółu. Poza tym także drugą w kolejności najliczniejszą grupę gospodarstw domowych – 20,1% ogółu rodzin – tworzyły pozostałe gospodarstwa bez dzieci na utrzymaniu. Natomiast małżeństwa z jednym dzieckiem lub dwojgiem na utrzymaniu oraz małżeństwa z co najmniej jednym dzieckiem na utrzymaniu i innymi osobami stanowiły zbliżony odsetek całokształtu gospodarstw domowych, wahający się od 13,1% do 12,2% ogółu. Jedynie 5,5% gospodarstw rodzinnych to były rodziny wielodzietne, małżeństwa z co najmniej trojgiem dzieci na utrzymaniu (*Warunki...*: 28).

Według danych GUS w 2011 r. na utrzymaniu w gospodarstwach rodzinnych w Polsce było średnio tylko jedno dziecko. Współczynnik dzietności w miastach wynosił 0,8 dziecka na utrzymaniu, natomiast na wsi nieco więcej – 1,2. We wszystkich kategoriach gospodarstw rodzinnych utrzymujących dzieci w wieku do lat 24 najliczniejszą grupę stanowiły małżeństwa z udziałem 80,7% względem wszystkich gospodarstw rodzinnych z dziećmi. Biorąc pod uwagę ujęcie statystyczne, kolejną grupą pod względem liczebności były samotne matki, stanowiące 10,1% na tle ogółu gospodarstw rodzinnych z dziećmi na utrzymaniu w wieku do 24 lat (*Warunki...*: 28).

Z drugiej strony wspomniane prognozowane niekorzystne zmiany demograficzne w jeszcze większym stopniu osłabiają efektywność funkcjonowania partycypacyjnego systemu zabezpieczenia emerytalnego. System ten w sytuacji postępującego starzenia się społeczeństwa będzie coraz bardziej niewydolny ekonomicznie i w przyszłości coraz trudniejsze będzie jego reformowanie. System partycypacyjny zabezpieczenia emerytalnego oparty jest w swej istocie na koncepcji zastępowalności pokoleń, tj. formule, która wraz z postępującym starzeniem się społeczeństwa realizowana jest w coraz mniejszym stopniu i wraz z upływem czasu może podważyć zasadność kontynuacji prowadzenia przez państwo tego systemu.

Aby przeciwdziałać tym niekorzystnym procesom demograficznym, obecny rząd podjął się realizacji planu polityki rodzinnej na skalę niespotykaną dotychczas w Polsce od 1989 r. To zupełnie nowe podejście strategiczne zakłada zaplanowanie i realizację polityki społeczno-gospodarczej państwa dla perspektywy długoterminowej, wieloletniej, z uwzględnieniem prognoz demografów i ekonomistów, społecznych i ekonomicznych

skutków tych procesów dla okresu kolejnych kilkudziesięciu lat. Przy tak poważnym i kluczowym problemie, jakim jest pogłębiający się od kilkunastu lat proces starzenia się społeczeństwa w Polsce, przeprowadzenie niezbędnych reform w kluczowych obszarach polityki społecznej jest nieuchronne. Jednak dopiero zastosowanie perspektywy długoterminowej dla planowania określonych rozwiązań w ramach tej polityki może okazać się realnie skuteczne w osiągnięciu zamierzonych celów (Durasiewicz 2011: 72). Biorąc pod uwagę cele krótko- i średnioterminowe, tj. dla okresów kilku kwartałów oraz kilku i kilkunastu lat, reforma polityki rodzinnej powinna poprawić sytuację na rynku pracy i utrzymać określony poziom konsumpcji krajowej. Natomiast realizacja celów w perspektywie długoterminowej, tj. dla okresu kilkudziesięciu lat, wiąże się z przeciwdziałaniem wystąpieniu kryzysu finansów publicznych państwa z powodu obecnie prognozowanej pogłębiającej się niewydolności ekonomicznej i zwiększającego się deficytu w budżecie ZUS zapelnianym transferami z budżetu państwa.

Biorąc pod uwagę skrajnie niekorzystne dla przyszłej polskiej gospodarki prognozy zmian struktury demograficznej społeczeństwa na kolejne minimum 20-30 lat, trzeba przyznać, że to już ostatni moment, aby tego typu program polityki rodzinnej wprowadzić i realizować.

Program „Rodzina 500 plus” jako inwestycja społeczna

W związku z powyższym zaistniała pilna potrzeba zbudowania nowej polityki rodzinnej. Ta nowa polityka prorodzinna jest obecnie określana jako program „Rodzina 500 plus”. Zaznaczyć należy, że określenie „nowa” polityka rodzinna odnosi się przede wszystkim do skali programu, który zgodnie z planem jest w naszym kraju wprowadzany. W Polsce, podobnie jak w wielu innych państwach w Europie, kryzys dzietności charakteryzuje się brakiem pełnej zastępowalności pokoleniowej i starzeniem się społeczeństwa. Prognozowane potencjalne konsekwencje tych procesów w sferze gospodarki i życia społecznego nie są trudne do precyzyjnego zdiagnozowania. Z drugiej strony obserwując podobnie przebiegające zmiany demograficzne, które zaczęły się znacznie wcześniej w innych krajach, zauważono wiele procesów społecznych i ekonomicznych niekorzystnie działających na krajową gospodarkę (Durasiewicz 2014: 78). Zaobserwowane niekorzystnie działające na gospodarkę zmiany struktury demograficznej społeczeństwa w Polsce skłaniają polityków do formułowania propozycji rozwiązań mających na celu zachęcenie obywateli do tego, by zdecydowali się na posiadanie i wychowanie większej liczby dzieci. Poza tym rozważane są różne opcje rozwoju oferty systemowego wsparcia ze strony instytucji publicznych dla zapewnienia dzieciom lepszej jakości rozwoju, edukacji oraz życia w ramach gospodarstwa domowego (Frątczak-Müller 2014: 94).

Program „Rodzina 500 plus” jest więc inwestycją społeczną realizowaną na wielokrotnie większą skalę w porównaniu z wcześniej prowadzoną rodzinną polityką społeczną, polegającą głównie na wypłacaniu świadczeń w postaci zasiłków rodzinnych uzupełnianych dodatkami oraz jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka. Szacowany jeszcze w 2015 r. poziom wydatków budżetowych w ramach programu „Rodzina 500 plus” to ok. 24 mld zł w skali roku. Wydatki te traktowane są jako inwestycja społeczna, ponieważ w wyniku prowadzenia tego programu powinien nastąpić znaczący wzrost poziomu konsumpcji przynajmniej w niektórych sektorach produktów i usług w gospodarce. Przykładowo w okresie letnim już 2016 r. wyraźne ożywienie zauważono na rynku usług branży turystycznej, hotelarskiej i gastronomicznej i to właściwie we wszystkich kluczowych regionach i miejscowościach turystycznych i wypoczynkowych w Polsce, w tym zarówno nad Bałtykiem, jak i w Tatrach. Być może poprawa koniunktury w tych segmentach gospodarki związana jest z różnymi czynnikami: poprawą wzrostu gospodarczego w kontekście całej gospodarki, spadkiem bezrobocia i zwiększeniem zainteresowania znacznej części obywateli turystyką krajową zamiast zagraniczną. Jednak nie można wykluczyć „efektu” 500 plus, który już od połowy 2016 r. mógł zacząć działać. Wspomniany wzrost konsumpcji z punktu widzenia ekonomicznego interpretowany jest w kategoriach pozytywnych, ponieważ pochodną tego procesu jest powstawanie nowych miejsc pracy w określonych sektorach gospodarki i w konsekwencji następuje poprawa wzrostu gospodarczego. Kolejną pochodną wspomnianego wzrostu konsumpcji jest zwiększenie wpływów podatkowych do budżetu państwa oraz budżetów samorządowych. Wzrost wpływów podatkowych w znaczącym stopniu skorelowany będzie z liczbą nowo zatrudnionych osób, w tym także do obsługi omawianego programu.

Program „Rodzina 500 plus” zaplanowany został w formule inwestycji społecznej, tak aby jego zakładane perspektywiczne, ale i bieżące pozytywne skutki dla gospodarki znacznie wykraczały poza rolę typowego programu socjalnego. Od strony normatywnej program odwołuje się do zapisów art. 18 i 20 Konstytucji RP, w których zdefiniowano istotę i rolę ochrony i opieki państwa nad rodziną z uwzględnieniem realizacji funkcji społecznej gospodarki rynkowej. Zgodnie z zapisaną w Konstytucji RP definicją społeczna gospodarka rynkowa z jednej strony oparta jest na wolności działalności gospodarczej i zapewnionej prawnie własności prywatnej. Z drugiej strony opiera się ona na solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych i w takiej postaci współtworzy podstawę ustroju gospodarczego państwa polskiego. „Rodzina 500 plus” jest próbą pełniejszej realizacji tych zapisów konstytucyjnych w społecznej polityce prorodzinnej, ponieważ tym razem nie sprowadzono tego do zredukowania polityki społecznej państwa ograniczającej się tylko do grup wykluczonych i najbardziej potrzebujących, czyli formuły dominującej do 2015 r. Kwestia ta często bywa umniejszana i pomijana w dyskusjach podejmowanych w publicznej debacie na temat programu „Rodzina 500 plus”. W związku z tym opisywany program różni się zasadniczo od wcześniej realizowanych działań polityki społecznej państwa przede wszystkim tym, że nie jest programem o charakterze doraźnej pomocy tylko dla wybranych, najbardziej potrzebujących grup społecznych, ponieważ został zaplanowany jako proinwestycyjny program rodzinny (Hill 2010: 174).

Od chwili uruchomienia programu w kwietniu 2016 r. przyjęto, że będzie to proinwestycyjny program rodzinny, ponieważ został tak zaprojektowany i wdrażany, aby stał się inwestycją państwa w rozwój kapitału ludzkiego i społecznego Polaków. Zasadniczym perspektywicznym celem jego wieloletniej realizacji jest znaczące zwiększenie przyrostu naturalnego w polskim społeczeństwie. Jest to szczególnie istotne dla wypełnienia prognozowanej obecnie dużej nierównowagi na rynku pracy, tj. braku rąk do pracy w 2050 r., w sytuacji gdyby nie uruchomiono tego programu. Ten obecnie szacowany deficyt w przyszłości będzie także oznaczał znaczące osłabienie wpływów podatkowych do budżetu państwa. Dodatkowo wspomniana nierównowaga na rynku pracy w powiązaniu z niekorzystnym ekonomicznie procesem demograficznym pogłębiającego się starzenia społeczeństwa może poważnie osłabić wydolność ekonomiczną systemu ubezpieczeń społecznych, w tym partycypacyjnego systemu emerytalnego prowadzonego przez państwo w obecnej formule przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Szacunki ekonomistów dotyczące luki w podaży pracy w 2050 r. są różne, ale w większości prognoz kształtują się w przedziale 5-10 mln zdolnych do pracy obywateli w Polsce (Giza, Sikorska 2013: 264). Aby przeciwdziałać tym niekorzystnym z ekonomicznego punktu widzenia procesom demograficznym, uruchomiony został program „Rodzina 500 plus”.

Do kluczowych przesłanek, które były brane pod uwagę przy projektowaniu formuły realizacyjnej programu, należy kwestia dotycząca jakości życia i warunków ekonomicznych i społecznych prowadzenia gospodarstw domowych przez rodziny wielodzietne w Polsce.

31 maja 2016 r. Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus” zaprezentował w Warszawie raport *Wielodzietni w Polsce 2016*, pierwszy dokument przedstawiający kompleksowo sytuację materialną i społeczną rodzin z trojgiem lub więcej dzieci, prowadzących gospodarstwa domowe w Polsce. W raporcie tym opisano również kwestię postrzegania rodzin wielodzietnych w społeczeństwie. Na podstawie przeprowadzonych na potrzeby opracowania tego raportu badań wykazano, że na początku II kwartału 2016 r. (Grygiel 2016):

- strukturalnie wielodzietność w Polsce przedstawia się następująco: 74% rodzin wielodzietnych to rodziny z trojgiem dzieci, 14% posiada czworo dzieci, natomiast pięcioro dzieci posiada już tylko 7% rodzin wielodzietnych, a w 6% tej grupy rodzin wychowywanych jest więcej niż pięcioro dzieci – w przedstawionej statystyce uwzględniano dzieci poniżej 24. roku życia zamieszkujące z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym,
- w aż 23% rodzin w Polsce wychowywane są dzieci ze związków poprzednich, w tym także rodzin po rozwodach,
- większość rodzin wielodzietnych, tj. 68%, zamieszkuje w małych miejscowościach do 20 tys. mieszkańców oraz na wsiach,
- dwie trzecie rodziców w dużych rodzinach zawarło małżeństwa sakramentalne (64%), natomiast po ślubie cywilnym jest tylko 20%, co na tle całej społeczności w Polsce sugeruje, że wielodzietności sprzyjają związki trwałe,

- rodzice w rodzinach wielodzietnych to ludzie relatywnie młodzi, ponieważ aż 44% kobiet w tych rodzinach ma zaledwie 25-34 lata, prawie połowa (49%) odpowiednio od 35 do 44 lat, średni wiek matek to 35,7 roku, natomiast mężczyźni są nieco starsi, ponieważ w przedziale wiekowym 25-34 mieści się już tylko 27%, podczas gdy 48% podobnie jak kobiety ma 35-44 lata, średni wiek ojców to 38,8 roku,
- sytuacja materialna dużych rodzin w Polsce była na początku II kwartału 2016 r. nadal zła na tle całego społeczeństwa, co sugerowało zastosowanie określonych instrumentów polityki społecznej w celu poprawy tej sytuacji w rodzinach wielodzietnych,
- rodziny wielodzietne były nadal postrzegane w społeczeństwie dosyć negatywnie; interesujące jest to, że wśród reagujących negatywnie na narodziny kolejnego dziecka dominują rodzice i/lub teściowie (54%) oraz dalsza rodzina (48%), pary wychowujące troje lub więcej dzieci, następnie sąsiedzi (46%), pracownicy służby zdrowia (15%) oraz znajomi z pracy (11%),
- większość rodzin wielodzietnych wskazała w raporcie, że jest zadowolona ze swojego życia (78%), niezadowolonych zaś jest 22%,
- jedynie 8% rodziców w rodzinach wielodzietnych chce mieć więcej dzieci, 30% zaakceptuje powiększenie rodziny, podczas gdy ponad połowa (52%) nie planuje powiększenia rodziny.

Przeprowadzone na potrzeby wspomnianego raportu *Wielodzietni w Polsce 2016* badania dotyczyły także określenia sytuacji ekonomicznej i mieszkaniowej rodzin wielodzietnych funkcjonujących w Polsce. Z raportu tego wynikało, że w tym zakresie sytuacja ekonomiczna i mieszkaniowa na początku II kw. 2016 r. także nie przedstawiała się najlepiej (Grygiel 2016):

- ze złożonych w trakcie badań deklaracji wynikało, że połowa rodzin wielodzietnych w Polsce osiąga dochody na tak niskim poziomie, że nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb,
- ponad połowa rodzin wielodzietnych, tj. 58%, uzyskiwała dochody nieprzekraczające 3 tys. zł netto, tj. znacznie poniżej średniej dochodów na tle całego społeczeństwa,
- wydatki konsumpcyjne na pokrycie zakupów podstawowych artykułów, przede wszystkim żywności, oraz koszty stałe utrzymania gospodarstwa domowego, w tym spłata zobowiązań i opłaty mieszkaniowe, pochłaniały znaczną, zwykle przeważającą część budżetu domowego,
- w związku z tak ukształtowaną strukturą wydatków jedynie co trzecia rodzina deklarowała, że nie korzysta z żadnych płatnych usług oferowanych przez instytucje z sektora kultury i rozrywki,
- sytuacja mieszkaniowa rodzin wielodzietnych, głównie w małych miejscowościach, nie była dobra w analizach porównawczych wobec całokształtu społeczeństwa w Polsce,
- aż 69% rodzin wielodzietnych w małych miejscowościach mieszka na powierzchni nieprzekraczającej 60 m², w dużych miastach (powyżej 200 tys. mieszkańców) sytuacja mieszkaniowa jest nieco lepsza, ponieważ już tylko co czwarta rodzina wielodzietna mieszka w lokalach do 50 m².

Bieżące i perspektywiczne cele prorodzinnej polityki społecznej opartej na programie „Rodzina 500 plus”

Niezależnie od tego, czy pojawią się w przyszłości długofalowe efekty stosowania tego instrumentu prorodzinnej polityki społecznej, np. dotyczące kwestii przyrostu demograficznego, to jednak efekty bieżące już się pojawiły. Należy do nich zmniejszenie znaczącej dysproporcji w kwestii dochodowości w rodzinach wielodzietnych wobec średnich dochodów rodzin w Polsce, w tym także względem rodzin bezdzietnych. W latach poprzednich z tej relacji wynikało, że poziom dochodów gospodarstw domowych prowadzonych przez rodziny wielodzietne był znacznie niższy w porównaniu do rodzin z jednym dzieckiem bądź bezdzietnych.

W wyniku prowadzenia w ramach polityki społecznej tego programu nastąpić powinien istotny wzrost wydatków konsumpcyjnych oraz oszczędności rodzin (Liberda 2015: 36) i gospodarstw domowych, co będzie pozytywnie interpretowanym procesem z punktu widzenia czynników aktywizujących wzrost gospodarczy w Polsce. Wspomniany makroekonomiczny determinant informujący m.in. o tempie wzrostu produkcji, dochodów itp. w gospodarce w poprzednich kilku latach nie był imponujący, co jest związane z globalnym kryzysem finansowym z 2008 r. (Jałowiecki, Kaprański 2012: 83). Jest to więc dodatkowy znaczący argument za prowadzeniem tego programu. Poza tym wspomniany wzrost wydatków konsumpcyjnych dotyczyć

będzie usług mających szczególne znaczenie dla podniesienia społecznych warunków życia rodzin w Polsce, ponieważ część tych wydatków dotyczyć będzie realizacji celów rozwojowych w zakresie edukacji, kultury, rekonwalescencji i sportu. Potwierdzają to już dane dotyczące wzrostu obrotów w krajowych punktach zakładów usługowych, oferujących usługi z tego zakresu wskazujące na zauważalny wzrost tych obrotów już od połowy 2016 r., szczególnie w branży krajowej turystyki i płatnych usług edukacyjnych.

Rozważając inwestycyjny charakter prorodzinnej polityki społecznej realizowanej przez program „Rodzina 500 plus”, wskazać należy na główną ideę wsparcia rodziny w zakresie rozwoju społecznego i edukacyjnego dzieci. Proinwestycyjny charakter tego programu został określony już w trakcie pierwszych projekcji reformy polityki społecznej w końcówce 2015 r. (Rogała 2016: 38). Otóż kluczowym celem tego programu ma być permanentne wspieranie rodziny w zakresie szeroko ujętych działań na rzecz rozwoju rodzin, a szczególnie dzieci. Ponieważ finansowe wsparcie nie jest incydentalne, tylko ciągłe, powinno generować zwiększenie wydatków rodziców na dodatkowe usługi edukacyjne, rozwijanie zainteresowań dzieci oraz poprawę ich stanu zdrowia. Aby cel programu został osiągnięty, realizacja przedsięwzięcia powinna być koordynowana przez określone społeczne kampanie informacyjne prowadzone w ogólnodostępnych mediach publicznych, w których stale przypomniano by rodzinom o potrzebie inwestowania otrzymanego wsparcia (Topolewska 2016: 92).

Omawiany inwestycyjny charakter programu „Rodzina 500 plus” zadziała wówczas, gdy głównymi beneficjentami tej prorodzinnej polityki społecznej okażą się, zgodnie z pierwotnymi założeniami, dzieci w rodzinach objętych tym programem. Kluczowym programowym założeniem jest współfinansowanie przez rodziców i budżet państwa ze środków publicznych celów rozwojowych dzieci. Ten dodatek do ponoszonych przez polskie rodziny wydatków powinien zachęcać rodziców do zwiększenia nakładów na rozwój edukacyjny dzieci poprzez np. wykupienie dodatkowych lekcji języka obcego, sfinansowanie zajęć pozalekcyjnych, które przyczynią się do rozwijania pasji i hobby dzieci (*Rodzina...*: 9). Wsparcie finansowe rodzin powinno się przyczynić także do ogólnego rozwoju dzieci oraz poprawy ich stanu zdrowia i samopoczucia, jeżeli dzięki temu programowi zwiększy się uczestnictwo dzieci w wyjazdach wakacyjnych na kolonie i obozy. Zgodnie ze strategicznymi założeniami uzyskane w ten sposób wsparcie finansowe powinno być także jednym z czynników zachęcających rodziców do podjęcia decyzji o powiększeniu rodziny.

Zgodnie z powyżej opisanym proinwestycyjnym paradygmatem programu „Rodzina 500 plus” przyjmuje się, że realizowana w ten sposób polityka społeczna nie może być traktowana wyłącznie w kategoriach kosztów ekonomicznych, ale powinna być interpretowana również jako inwestycja ekonomiczna i społeczna. Pozytywne społeczne, demograficzne i ekonomiczne efekty tej inwestycji pojawiać się powinny w następnych pokoleniach. W tym kontekście pojęcie kosztów analizowane powinno być w kategoriach nakładów inwestycyjnych. Nakłady te realizowane obecnie ekonomicznie powinny się zwracać w perspektywie długoterminowej minimum kolejnego następnego pokolenia lub być może także kolejnych pokoleń. Zwrot nakładów nastąpi poprzez podniesienie jakości przyszłego kapitału ludzkiego w ujęciu wartości społecznych, kulturowych i cywilizacyjnych. Może także dojść do znaczącego spowolnienia niekorzystnie działającego i postępującego obecnie starzenia się społeczeństwa w Polsce. Ta kwestia jest celem strategicznym w procesie rozwoju polskiej gospodarki w perspektywie minimum kilkudziesięciu kolejnych lat. Pozytywnie działające wymienione procesy skorelowane powinny być z rosnącą świadomością społeczną kolejnych pokoleń w zakresie wysokiego poziomu istotności tych problemów makroekonomicznych i gospodarczych dotyczących bieżącego i przyszłego rozwoju polskiej gospodarki.

Polityka społeczna oparta na paradygmacie proinwestycyjnego podejścia zastosowana została w przeszłości już niejednokrotnie w innych rozwiniętych krajach w Europie, głównie krajach, w których od co najmniej kilkudziesięciu lat efektywnie funkcjonują społeczne gospodarki rynkowe. Pierwsze podobne proinwestycyjne, prorodzinne instrumenty polityki społecznej wykorzystano w krajach skandynawskich. Następnie podobne programy polityki społecznej wprowadzono we Francji oraz w Niemczech i Holandii (Evers, Heinze 2010: 79). W każdym z tych państw w niejednakowym stopniu zastosowane zostały instrumenty proinwestycyjnej polityki społecznej, co związane było z różnymi uwarunkowaniami społecznymi, historycznymi i ekonomicznymi. Z drugiej strony w ujęciu wieloletniego prowadzenia tego typu polityki społecznej w każdym z tych krajów zaobserwowano wiele pozytywnych efektów społecznych, gospodarczych i demograficznych,

tj. efektów interpretowanych w kategoriach zwrotu z wcześniej poniesionych nakładów inwestycyjnych w ramach polityki społecznej prowadzonej według formuły analogicznej do programu „Rodzina 500 plus”. Jednym z istotniejszych pozytywnych efektów tego typu polityki społecznej było wykazane znaczące zwiększenie dzietności oraz wyzwolenie wielu czynników prorodzinnych w gospodarkach tych krajów. Zauważono wzrost znaczenia wielu determinantów aktywizujących wzrost gospodarczy, co było związane ze stosowaniem określonej proinwestycyjnej polityki społecznej (*Rodzina...*: 12). W związku z tym także obecnie znaczna część państw w Europie, głównie Zachodniej, stosuje podobne finansowe instrumenty polityki społecznej. Instrumenty te to przede wszystkim zachęty finansowe wypłacane w formule gotówkowej oraz wsparte dodatkowymi działaniami prorodzinnej polityki społecznej, których beneficjentami są rodziny i dzieci. Wspomniane dodatkowe działania prorodzinnej polityki społecznej stanowią kwestię szczególnie istotną w kontekście powodzenia tego modelu polityki społecznej i uzyskania oczekiwanych pozytywnych efektów społecznych, gospodarczych i demograficznych. Niezbędne w tego typu programach dodatkowe działania prorodzinnej polityki społecznej to przede wszystkim zapewnienie ze strony państwa systemu instytucjonalnie rozbudowywanych i powszechnie dostępnych, bezpłatnych lub tanich usług społecznych, socjalnych, kulturalnych i zdrowotnych. W związku z tym program „Rodzina 500 plus” nie może się ograniczać jedynie do wsparcia w postaci wypłacanej comiesięcznie kwoty. Program powinien być realizowany i rozwijany w szerszym kontekście, tj. z uwzględnieniem korelacji i systemowego wsparcia rodzin poprzez rozwój wszystkich kategorii świadczeń ze strony państwa funkcjonującego według modelu społecznej gospodarki rynkowej. W związku z tym program „Rodzina 500 plus” powinien być prowadzony w korelacji ze zwiększaniem dostępności i podnoszeniem jakości przeznaczonych dla rodzin i dzieci świadczeń rodzinnych, systemu pomocy społecznej, polityki rynku pracy oraz wielu innych usług społecznych, kulturalnych i zdrowotnych w Polsce. W zakresie systemowego rozwoju tych prorodzinnych usług powinny być także zakładane nowe żłobki, przedszkola, instytucje opieki zdrowotnej.

Pierwowzorem w znaczącym stopniu dla programu „Rodzina 500 plus” był model proinwestycyjnej polityki społecznej zastosowany w Szwecji, Finlandii, Norwegii oraz w nieco ograniczonym stopniu w Danii. Ten skandynawski model zakładał, że przeznaczone dla rodzin i dzieci finansowe świadczenia socjalne znacząco zmniejszają poziom ubóstwa oraz zwiększają konsumpcję, co przekłada się na aktywizację prorodzinnych determinantów wzrostu gospodarczego. Istotnym pozytywnym efektem społecznym jest wzrost egalitaryzmu społecznego, co powinno być nieodzownym atrybutem państwa funkcjonującego według modelu społecznej gospodarki rynkowej. W związku z powyższym strategicznym celem proinwestycyjnej polityki społecznej prowadzonej według modelu skandynawskiego jest wspieranie rozwoju rodziny i dzieci, inspirowanie do aktywności obywatelskiej w warunkach zapewnionego bezpieczeństwa socjalnego i społecznego (*Rodzina...*: 12). W tym tak szeroko ujętym zakresie prorodzinnej polityki społecznej „Rodzina 500 plus” jest programem, który w największym stopniu wymienione powyżej cele będzie realizował w porównaniu do zastosowanych na znacznie mniejszą skalę instrumentów polityki społecznej do 2015 r. O dużej skali społecznego działania tego programu świadczą już dane z końca 2016 r. Otóż według opublikowanych w grudniu 2016 r. przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej danych programem „Rodzina 500 plus” objętych zostało dotąd ok. 2,7 mln rodzin w Polsce, w których wychowywanych jest łącznie ponad 3,75 mln dzieci, w tym ok. 220 tys. dzieci niepełnosprawnych (Lutowski 2016).

Chociaż za wcześnie na w pełni obiektywną ocenę wpływu programu „Rodzina 500 plus” na opisane powyżej procesy społeczne i gospodarcze, a szczególnie w kwestii perspektywicznego, rozłożonego w ciągu kolejnych lat spowolnienia niekorzystnych zmian struktury demograficznej społeczeństwa, to jednak dane, które pozyskano w grudniu 2016 r., przedstawiają pozytywne tendencje w tym zakresie. Otóż w 2016 r. znacząco wzrosła liczba urodzeń w porównaniu z latami ubiegłymi (*W 2016 roku...*). Pozytywne dane na ten temat pojawiły się już nawet wcześniej, w połowie 2016 r. (*GUS...*). Według danych GUS już od stycznia do kwietnia 2016 r. nastąpił znaczący wzrost liczby urodzeń, tj. o 9,3% z poziomu 119,9 tys. w okresie styczeń – kwiecień 2015 r. do poziomu 131 tys. w analogicznym okresie I kwartału 2016 r. (*Sensacja...*). Jednak czy jest to efekt programu „Rodzina 500 plus” uruchomionego w kwietniu 2016 r.? W tym momencie trudno jest traktować te pozytywne dane jako chociażby początek pewnego trendu. Od kwietnia 2016 r. minęło jednak zbyt mało czasu, aby można te dane interpretować w wyżej wymienionych kategoriach oceny skali

procesu potencjalnego trwałego trendu spowolnienia starzenia się społeczeństwa. Na kwestię zmiany poziomu dzietności w społeczeństwie wpływ mogą mieć także inne czynniki poza samym wsparciem finansowym, szczególnie gdy analiza dotyczy tak krótkiego okresu zamykającego się w kilku kwartałach. Zauważalna dla społeczeństwa poprawa wzrostu gospodarczego w Polsce, po wcześniejszym spadku będącym wynikiem globalnego kryzysu gospodarczego z 2008 r., pojawia się już w 2015 r. Nie można więc wykluczyć, że za część tej wykazanej w danych GUS tendencji wzrostowej liczby urodzeń odpowiada poprawa sytuacji gospodarczej i spadek bezrobocia wykazany już w 2015 r. Z drugiej strony nie można także wykluczyć, że jest to efekt programu „Rodzina 500 plus”, ale nie można też wykluczyć, że może on okazać się efektem krótkotrwałym, zbyt krótkim, aby został osiągnięty cel strategiczny tego programu, jakim jest znaczące spowolnienie niekorzystnych makroekonomicznie i społecznie zmian demograficznych, tj. starzenia się społeczeństwa. Aby tak się nie stało, niezbędne jest rozwijanie tych wszystkich wyżej opisanych dodatkowych aspektów kompleksowo realizowanej prorodzinnej, proinwestycyjnej polityki społecznej.

Istotną kwestią jest także to, że program „Rodzina 500 plus” nie został określony raz na zawsze, będzie mógł podlegać modyfikacjom. Premier Beata Szydło pod koniec 2016 r. zapowiadała, że proces realizacji tego przedsięwzięcia będzie analizowany cyklicznie. Przede wszystkim analizy prowadzonego programu będą miały na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy przynosi on zakładane w pozytywnych scenariuszach efekty demograficzne. Poza tym bieżący monitoring może być także źródłem wniosków i sugestii odnośnie do okresowego wprowadzania możliwych korekt w celu zwiększenia efektywności zarówno działania instytucji realizacyjnych, jak i wybranych kwestii szczegółowych formuły samego programu (Lutowski 2016).

Podsumowanie

Rodziny prowadzące gospodarstwa domowe odpowiadają za kluczową część wpływów podatkowych do budżetu państwa z tytułu VAT, podatku dochodowego oraz innych kategorii podatków i opłat, co związane jest ze sferą dochodową, konsumpcji i oszczędzania nadwyżek finansowych. W tej ostatniej kwestii, tj. oszczędzania w lokacyjnych instrumentach finansowych oferowanych przez banki komercyjne, źródłem wpływów do budżetu państwa jest podatek od dochodów kapitałowych zwany podatkiem Belki. Instytucje państwa są więc utrzymywane głównie przez działające w kraju gospodarstwa domowe, czyli rodziny. Państwo w zamian oferuje gospodarstwom domowym pakiet dóbr publicznych oraz zapewnia bezpieczeństwo systemowe w zakresie kilku podstawowych kategorii zabezpieczenia, jak np. bezpieczeństwa klasycznego utrzymania sił zbrojnych i służb porządkowych, poprzez szkolnictwo, służbę zdrowia, aż po system ubezpieczeń społecznych, w tym także w coraz większym stopniu emerytalnych. Jednak w sytuacji nieefektywnie prowadzonej polityki społeczno-gospodarczej i „drogiego państwa” bądź utrzymywania nierentownych gałęzi gospodarki oferta dóbr publicznych zaoferowanych bezpośrednio lub pośrednio rodzinom będzie znacząco ograniczona i niewspółmiernie mniejsza, niż to powinno wynikać z finansowania tych dóbr wpływami podatkowymi pobieranymi od gospodarstw domowych. W takiej sytuacji niezbędne jest przeprowadzenie reformy polityki społecznej ukierunkowanej na rodziny oraz polityki gospodarczej odnoszącej się do przedsiębiorstw i pośrednio całej krajowej gospodarki. Kluczowym aspektem tej reformy w obszarze polityki społecznej z uwzględnieniem potrzeb rodzin i kwestii proinwestycyjnej jest rozpoczęty w kwietniu 2016 r. program „Rodzina 500 plus”.

Program „Rodzina 500 plus” jest pierwszym w Polsce od 1989 r. proinwestycyjnym programem rodzinnym, ponieważ został tak zaprojektowany i wdrażany, aby stał się inwestycją państwa w rozwój kapitału ludzkiego i społecznego Polaków. W ujęciu długoterminowym kluczowym, perspektywicznym celem wieloletniej realizacji programu powinno być znaczące zwiększenie przyrostu naturalnego w polskim społeczeństwie. Zwiększenie przyrostu naturalnego, czyli spowolnienie demograficznego procesu starzenia się społeczeństwa, jest szczególnie istotne dla wypełnienia prognozowanej obecnie dużej nierównowagi na rynku pracy, tj. braku rąk do pracy w perspektywie kolejnych kilkudziesięciu lat, w sytuacji gdyby nie uruchomiono tego programu. Szacowany w obecnych symulacjach gospodarczych deficyt pracowników w przyszłości będzie także oznaczał znaczące osłabienie wpływów podatkowych do budżetu państwa. Jeżeli dzięki programowi „Rodzina 500 plus” nie zostałyby osiągnięty strategiczny cel długoterminowy, czyli znaczące spowolnienie postępowania niekorzystnego ekonomicznie demograficznego procesu starzenia się społeczeństwa, to wówczas

pojawi się presja na kolejne reformy systemu ubezpieczeń społecznych, a nawet pytania o zasadność jego funkcjonowania w obecnej formule.

Otóż znaczna nierównowaga na rynku pracy w powiązaniu ze starzeniem się społeczeństwa może w przyszłości poważnie osłabić wydolność ekonomiczną systemu ubezpieczeń społecznych, w tym partycypacyjnego systemu emerytalnego prowadzonego przez państwo w obecnej formie poprzez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ponieważ program „Rodzina 500 plus” został uruchomiony niedawno, nie istnieją jednoznaczne, obiektywne przesłanki, które mogłyby być podstawą do przeprowadzenia wiarygodnej merytorycznej oceny długoterminowych społecznych i demograficznych efektów stosowania tego programu. Nie można jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy cel perspektywiczny spowolnienia procesu starzenia się społeczeństwa poprzez stosowanie programu zostanie osiągnięty.

Jednak niezależnie od tego, czy pojawią się w przyszłości długofalowe efekty stosowania tego instrumentu prorodzinnej polityki społecznej, np. dotyczące kwestii przyrostu demograficznego, to jednak wiele wskazuje na to, że efekty bieżące, krótkoterminowe już się pojawiły. W zakresie efektów bieżących polityki społecznej wyróżnia się zmniejszenie znaczącej dysproporcji w kwestii dochodowości w rodzinach wielodzietnych wobec średniej dochodowości rodzin w Polsce, w tym wobec rodzin bezdzietnych, w których poziom tej dochodowości był znacznie wyższy. W latach poprzednich z tej relacji wynikało, że poziom dochodów gospodarstw domowych prowadzonych przez rodziny wielodzietne był znacznie niższy wobec rodzin z jednym dzieckiem bądź rodzin bezdzietnych. Wobec powyższego cel finansowy tej prorodzinnej polityki społecznej już się realizuje. Pochodną realizacji bieżącego celu finansowego powinny być w kolejnych latach pozytywne proinwestycyjne efekty społeczne.

Pozytywnym makroekonomicznym efektem programu „Rodzina 500 plus” powinien być istotny wzrost wydatków konsumpcyjnych oraz oszczędności rodzin (Liberda 2015: 36) i gospodarstw domowych w kolejnych kwartałach i latach. Proces ten będzie pozytywnie interpretowany z punktu widzenia czynników aktywizujących wzrost gospodarczy w Polsce. Tempo wzrostu produkcji, dochodów itp. w gospodarce w poprzednich kilku latach nie było imponujące, co było pochodną globalnego kryzysu finansowego z 2008 r. (Jałowiecki, Kaprański 2012: 83). Od tego momentu w wielu krajach rozwiniętych, w tym także w Europie, permanentnie poszukuje się nowych instrumentów interwencyjnych polityki społeczno-gospodarczej, które wygenerowałyby w perspektywie już nawet kilku kwartałów bądź kilku lat znaczącą poprawę wzrostu gospodarczego danego kraju. Jest to więc dodatkowy istotny argument za prowadzeniem i rozwijaniem tego programu w Polsce. Poza tym prognozowany wzrost konsumpcji i związanych z tym wydatków dotyczyć będzie usług mających szczególne znaczenie dla podniesienia społecznych warunków życia rodzin w Polsce, ponieważ część tych wydatków dotyczyć będzie realizacji celów rozwojowych w zakresie edukacji, kultury, rekonwalescencji i sportu. Pojawiają się już obiektywne dane GUS lub wyniki badań niezależnych ośrodków analitycznych, które potwierdzają te pozytywne trendy aktywizacji konsumpcji. Są one także już potwierdzane danymi dotyczącymi wzrostu obrotów w krajowych punktach zakładów oferujących usługi z tego zakresu, szczególnie w branży krajowej turystyki i płatnych usług edukacyjnych, od połowy 2016 r.

Wobec powyższego rodziny prowadzące gospodarstwa domowe są podstawowymi jednostkami społecznymi i ekonomicznymi we współczesnych, rozwiniętych krajowych gospodarkach. W ujęciu ekonomicznym gospodarstwa domowe są podmiotami działającymi głównie w sferze konsumpcji. Członkowie rodzin jako konsumenci, podejmując decyzje związane z zaspokajaniem potrzeb, zwracają uwagę na takie determinanty jak dochody, ceny produktów i usług, wpływ kampanii reklamowych, bieżące trendy typu moda i rekomendacje innych konsumentów. Rodziny, prowadząc gospodarstwa domowe, dążą do maksymalizacji zaspokojenia swoich potrzeb przy określonych ograniczonych dochodach. Podejmowane decyzje dotyczące konsumpcji, ale także odnoszące się do innych aspektów ekonomicznych wpływają na sytuację materialną gospodarstw domowych oraz są zdeterminowane sytuacją dochodową rodzin i obywateli, którzy te rodziny współtworzą, oraz prognozami w kwestii najbardziej prawdopodobnych zmian sytuacji dochodowej, a więc także przewidywanymi zmianami w otoczeniu gospodarczym gospodarstw domowych. Głównym czynnikiem tego otoczenia jest sytuacja na rynku pracy (*Praca...*: 47).

Ważnym elementem sytuacji materialnej i finansowej rodzin, którego znaczenie obecnie w Polsce sukcesywnie rośnie, są możliwości gromadzenia majątku w gospodarstwach domowych poprzez oszczędzanie

nadwyżek finansowych. Podstawowymi determinantami zwiększającymi te możliwości są: rosnące tempo wzrostu produkcji, wzrostu gospodarczego kraju, spadek stopy bezrobocia i wzrost realnych dochodów, tj. siły nabywczej wynagrodzeń uzyskiwanych z pracy najemnej lub prowadzonych działalności gospodarczych przez członków gospodarstw domowych. W ujęciu wieloletnim dla kwestii potencjalnych możliwości gromadzenia majątku przez rodziny w Polsce wpływ ma także jakość oferty produktów lokacyjnych oferowanych obywatelom przez banki komercyjne działające w Polsce.

Z punktu widzenia mikroekonomicznego i społecznego istotne są więc decyzje ekonomiczne obywateli w zakresie dokonywania wyboru rodzaju instrumentów finansowych lokacyjnych, depozytowych bądź funduszy inwestycyjnych dla bezpiecznego przechowywania nadwyżek finansowych lub wyboru instrumentów rynku kapitałowego w celu uzyskania wysokiej rentowności ulokowanych oszczędności finansowych przy określonym ryzyku inwestycyjnym. W sytuacji wyboru tych ostatnich form lokowania nadwyżek finansowych, np. w funduszach inwestycyjnych podwyższonego ryzyka, kluczowe są istniejąca w danym czasie sytuacja na rynkach finansowych, kapitałowych, giełdach papierów wartościowych, szczególnie w zakresie określonego poziomu koniunktury na tych rynkach, oraz stopień efektywności funkcjonowania tych rynków.

Natomiast z punktu widzenia makroekonomicznego ważne są także decyzje podejmowane przez decydentów kierujących poszczególnymi obszarami polityki społeczno-gospodarczej, w tym także na poziomie instytucji centralnych, wobec systemu finansowego państwa oraz instytucji poszczególnych segmentów rynków finansowych, które powinny uwzględniać społeczne i ekonomiczne potrzeby rodzin w Polsce.

Podsumowując, w niniejszym opracowaniu wykazano, że rodziny w Polsce prowadzą gospodarstwa domowe, osiągając znacznie niższe dochody wobec rodzin funkcjonujących w krajach Europy Zachodniej. W niektórych aspektach ekonomicznych funkcjonowanie rodzin w Polsce już w niewielkim stopniu odbiega w ujęciu statystycznym od standardów europejskich. Analogiczne aspekty ekonomiczne funkcjonowania rodzin dotyczą m.in. konsumpcji produktów i usług. Z przeprowadzonych badań wynika, że poziom konsumpcji rodzin w Polsce w ostatnich latach zbliża się do średniej w Unii Europejskiej, natomiast poziom oszczędności nadwyżek finansowych jest nadal pięciokrotnie niższy od tej średniej. W Polsce od wielu lat relatywnie najniższe dochody osiągały rodziny wielodzietne, tj. wychowujące minimum troje dzieci. Podobne relacje kształtują się w zakresie sytuacji mieszkaniowej i wyposażenia gospodarstwa domowego w dobra trwałego użytku. Uruchomiony w kwietniu 2016 r. program „Rodzina 500 plus” znacznie zmniejsza skalę tej niekorzystnej społecznie i ekonomicznie relacji, tj. dotychczasowej najniższej dochodowości w rodzinach wielodzietnych. Program ten powinien w znaczącym stopniu zmniejszyć wspomniane dysproporcje w zakresie dochodowości między rodzinami wielodzietnymi wychowującymi jedno lub dwoje dzieci oraz bezdzietnymi. Program ten powinien także pozytywnie zadziałać w kwestii strategicznego, długoterminowego celu społeczno-gospodarczego ograniczenia skali demograficznego procesu starzenia się społeczeństwa, tj. ograniczenia potencjalnej możliwości ogłoszenia po 2050 r. niewypłacalności prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych partycypacyjnego systemu emerytalnego. W tej chwili jest jeszcze za wcześnie, aby obiektywnie ocenić, czy ten strategiczny cel prorodzinnej polityki społecznej zostanie zrealizowany i tym samym w jakim stopniu program „Rodzina 500 plus” okaże się inwestycyjnym instrumentem polityki społecznej.

Bibliografia

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bywalec C. (2012), *Ekonomika i finanse gospodarstw domowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cudak S., Adasiewicz E. (2014), *Współczesna rodzina w Polsce i na świecie*. Łódź: Społeczna Akademia Nauk.
- Evers A., Heinze R. (red.) (2010), *Niemiecka polityka społeczna – ekonomizacja i przekraczanie barier*, przeł. J. Ratajczak-Tuchołka. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka.
- Durasiewicz A. (2011), *Efektywność polskiej polityki rodzinnej na tle niektórych krajów UE*. Radom: Wydawnictwo PTPS i Politechnika Radomska.

- Durasiewicz A. (2014), *Kierunki rozwoju polityki rodzinnej w Polsce – dylemat społeczny zachodzących zmian i wyzwań na przyszłość*. [w:] M. Kubiak (red.), *Polityka społeczna wobec wyzwań i zmian zachodzących we współczesnym świecie*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański i PTPS, s. 102-120.
- Frączak-Müller J. (2014), *Rodzina – potrzeby – polityka społeczna*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Giza A., Sikorska M. (2013), *Współczesne społeczeństwo polskie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grygiel A. (2016), *Sytuacja materialna wielodzietnych rodzin wymaga poprawy*, www.pope2016.com [dostęp: 3.01.2017].
- GUS: *Wzrasta liczba urodzeń oraz zawieranych małżeństw. Spada liczba rozwodów*, www.pch24.pl/gus-wzrasta-liczba-uroden-oraz-zawieranych-malzenstw-spada-liczba-rozwodow,45009,i.html [dostęp: 3.01.2017].
- Hill M. (2010), *Polityka społeczna we współczesnym świecie. Analiza porównawcza*, przeł. P. Sadura. Warszawa: Difin.
- Jałowiecki B., Kaprański S. (red.) (2012), *Społeczny wymiar kryzysu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Liberda B. (2015), *Przezorność. Kto oszczędza w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lutowski N. (2016), *500 plus – zmiany na 2017*, <http://duzarodzina.pl/aktualnosci/x500-plus-zmiany-2017> [dostęp: 3.01.2017].
- Lysoń P. (red.) (2016), *Budżety gospodarstw domowych w 2015 r.*, Informacje i opracowania statystyczne. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Morel N., Palier B., Palme J. (2015), *Polityka społeczna jako inwestycja*, przeł. J. Karwacka. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka.
- Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2013 roku*, Raport Głównego Urzędu Statystycznego. Warszawa 2014: Wydawnictwo GUS.
- Praca a obowiązki rodzinne w 2010 r.*, Raport Głównego Urzędu Statystycznego. Warszawa 2012: Wydawnictwo GUS.
- Rodzina 500+, pod jakimi warunkami program ma szansę na sukces?*, Raport Instytutu Innowacji Społecznych im. Janusza Korczaka. Warszawa 2015: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka.
- Rogała M. (2016), *Program 500+. Jak mądrze zainwestować dodatkowy kapitał rodzinny*. Warszawa: Wydawnictwo Helion.
- Rzyman K., Lichocka H., Byrska M. (2014), *Oszczędności Polaków: mało odkładamy, ale wydawanie idzie nam bardzo sprawnie*, www.polskieradio.pl/42/3306/Artykul/1184955,Oszczednosci-Polakow-malo-odkladamy-ale-wydawanie-idzie-nam-bardzo-sprawnie [dostęp: 3.01.2017].
- Sensacja: wzrost liczby urodzeń w Polsce o ponad 9%*, www.rynekzdrowia.pl/Listy/liczba-uroden,26469.html [dostęp: 3.01.2017].
- Szczerbak E. (2014), *Regularnie oszczędza tylko co ósmy Polak. Nie odkładamy na emeryturę, boimy się inwestować*, <http://www.polskieradio.pl/42/276/Artykul/1265458,Regularnie-oszczedza-tylko-co-osmy-Polak-Nie-odkladamy-na-emeryture-boimy-sie-inwestowac> [dostęp: 3.01.2017].
- Topolewska M. (2016), *500+ krok po kroku. Rewolucja w świadczeniach*. Warszawa. Wydawnictwo Infor Biznes.
- Tryka P. (2014), *Gdzie w Polsce zarabia się najlepiej? Raport wynagrodzeń* [w:] Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń 2014, Sedlak & Sedlak, 7.09.2014, www.wynagrodzenia.pl.
- Tyszka Z. (2001), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, Seria Socjologia. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Warunki życia rodzin w Polsce*, Informacje i opracowania statystyczne, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia GUS. Warszawa 2014: Wydawnictwo Główny Urząd Statystyczny.
- W 2016 roku wzrosła liczba urodzeń. Efekt 500 plus?* „Dziennik Bałtycki” z 28 grudnia 2016 r., www.dziennik-baltycki.pl/strona-kobiet/macierzynstwo/a/w-2016-roku-wzrosla-liczba-uroden-efekt-500-plus,11631083 [dostęp: 3.01.2017].